

## ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie o zapłatę na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 25 września 2012 r.

***Czy jest zgodny z przepisami prawa skład Sądu Rejonowego S–C. w S. wydający orzeczenie z dnia 25 września 2012 roku [...], w którym orzekł Sędzia przeniesiony w trybie art. 75 § 2 pkt 1 i § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych, w sytuacji gdy decyzję podpisał Podsekretarz Stanu z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości?***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 września 2012 r. Sąd Rejonowy S–C. w S. w punkcie I. zasądził od pozwanej Gminy Miasto S. na rzecz powódki Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości położonej w S. przy ul. P. kwotę 1209,68 zł z ustawowymi odsetkami od 2 lutego 2012 r. W punkcie II. Sąd umorzył postępowanie w pozostałej części, nadto w punkcie III. zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 232,67 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach: Gmina Miasto S. jest członkiem Wspólnoty Mieszkaniowej Nieruchomości położonej w S. przy ul. P. i jako współwłaściciel jest obowiązana uiszczać zaliczki na poczet utrzymania nieruchomości wspólnej oraz na poczet funduszu remontowego. Pozwana zaspokoiła jedynie część należności przysługujących powódce za 2011 r. Po wytoczeniu powództwa pozwana dokonała dwóch płatności w kwotach 2468,72 zł i 576,26 zł, co skutkowało cofnięciem pozwu w odniesieniu do kwoty 3295,80 zł. Sąd wskazał, że pozwana miała uiścić w okresie od stycznia do listopada 2011 r. kwotę 27.411,33 zł z tytułu zaliczek i 6.338,86 zł z tytułu

funduszu remontowego, natomiast uiszczała za ten okres 32.439,98 zł, tj. o 1310,21 zł mniej niż należało.

W ocenie Sądu powództwo było częściowo zasadne. Sąd wskazał, że wspólnota mieszkaniowa jest uprawniona do dochodzenia należności z tytułu zaliczek na utrzymanie nieruchomości wspólnych oraz z tytułu funduszu remontowego. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu były dokumenty zgromadzone w sprawie. Oceniając zeznania świadków, Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom E. C., która twierdziła że wszystkie należności zostały uiszczone.

Sąd wskazał, że z bilansów należności sporządzonych przez powódkę i pozwaną wynika, że obie strony procesu były zgodne co do wysokości zaliczek za poszczególne miesiące w 2011 r. Niewielkie rozbieżności dotyczyły wysokości zaliczek o jeden grosz.

Sąd zliczając sumarycznie zaliczki za okres od stycznia do listopada 2011 r. ustalił, że pozwana miała zapłacić 27.411,33 zł, a na fundusz remontowy 6338,86 zł. Na podstawie dokumentów przedstawionych przez pozwaną, Sąd przyjął, że wpłaty były mniejsze o 1310,21 zł, aniżeli wymagalne należności. To dało Sądowi asumpt, do stwierdzenia że powódka słusznie żądała kwoty 1209,68 zł. Sąd podkreślił, że to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, że dokonała zapłaty całej należności na rzecz powódki.

Zarzut przedawnienia Sąd uznał za niezasadny, wskazując że w świetle przepisu art. 15 ust. 1 ustawy o własności lokali roszczenia o zaliczkę mają charakter świadczeń okresowych miesięcznych, płatnych z góry do 10 dnia każdego miesiąca. Sąd wskazał, że skoro każda zaliczka jest samoistnym świadczeniem, to termin jej przedawnienia jest 3 - letni (art. 118 k.c.). Sąd wskazał, że powódka dochodzi zaliczek z 2011 r., a zatem skoro pozew został złożony w 02 lutego 2012 r. nie doszło do przedawnienia roszczenia.

Sąd nie podzielił również twierdzeń, że żądanie jest objęte powagą rzeczy osądzonej w innym postępowaniu, gdyż w sprawie [...] dochodzone były należności zaliczkowe z okresu styczeń - czerwiec 2011 r., zaś obecnie powódka domaga się należności za lipiec - listopad 2011 r.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II. było konsekwencją częściowego cofnięcia powództwa i zostało oparte na przepisach art. 203 § 1 i 355 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na zasadzie wzajemnego ich rozliczenia.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone apelacją pozwanej Gminy Miasto S., w części tj. w zakresie orzeczeń zawartych w punkcie I i III wyroku. Pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Z ostrożności zostało wyartykułowane żądanie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1. naruszenie art. 498 § 1 i 2 k.c. poprzez pominięcie, iż wierzytelność powódki z tytułu zaliczek za utrzymanie nieruchomości za okres od stycznia do listopada 2011 r. uległa obniżeniu o kwotę 2588,21 zł wobec potrącenia nadpłaty w tej wysokości z tytułu opłat za wodę w 2010 r.;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ i wynik sprawy, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie dowodów w postaci pisma powódki z dnia 11 marca 2011 r. (rozliczenie wody), noty księgowej z dnia 11 marca 2011 r. i zapisów z przedłożonych przez obie strony bilansów i tym samym nieuwzględnienie dokonanego między stronami rozliczenia w okresie od stycznia do listopada 2011 r. nadpłaty z tytułu opłaty za wodę za rok 2010 w kwocie 2588,21 zł;
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że pozwana zobowiązana jest do zapłaty na rzecz powódki kwoty 1310,21 zł;
4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu okoliczności dokonanego między stronami rozliczenia w okresie od stycznia do listopada 2011 r. nadpłaty w kwocie 2588,21 zł z tytułu opłaty za wodę.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Powódka wskazała, że nota księgowa nr 1/2011 dotyczy okresu już rozliczonego, przez co kwota 2588,21 zł została już odjęta od należności pozwanej.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Rozpoznając zgłoszony w przedmiotowym postępowaniu środek odwoławczy dotyczący wyroku Sądu Rejonowego S–C. w S. z dnia 25 września 2012 r. w sprawie [...], Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które

sprowadza się do pytania zawartego w sentencji postanowienia, co uzasadnia przedstawienie go do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, w trybie art. 390 § 1 k.p.c.

Istota problemu w rozpoznawanej sprawie dotyczy wykładni art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (zwanej dalej u.s.p.) oraz art. 37 pkt 1 i 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (określanej dalej u.R.M). Wątpliwości te związane są z tym, iż w składzie Sądu I instancji zasiadał sędzia A. M., który decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 2008 r., podpisaną przez Podsekretarza Stanu został, w związku z likwidacją z dniem 1 stycznia 2009 r. Sądu Rejonowego w S. przeniesiony do Sądu Rejonowego S–C. w S.

Otóż, rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 marca 2008 r. w sprawie zniesienia Sądu Rejonowego w S., utworzenia Sądu Rejonowego S-C. w S. i Sądu Rejonowego S-P. w S. oraz zmiany rozporządzenia w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. z dnia 31 marca 2008 r.) zniesiono w obszarze właściwości Sądu Okręgowego w S. - Sąd Rejonowy w S. (§ 1) i jednocześnie utworzono w to miejsce dwa sądy Sąd Rejonowy S-C. w S. oraz Sąd Rejonowy S-P. w S. (§ 2). Z aktem tym związane były decyzje Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu Sędziów Sądu Rejonowego w S. na miejsca służbowe w dwóch nowoutworzonych w powyższym trybie Sądach. Żaden z sędziów znoszonego Sądu nie złożył wniosku o przeniesienie na inne miejsce służbowe, ani też nie wyraził pisemnej zgody na przeniesienie. Żaden z aktów wyznaczenia nowego miejsca służbowego nie był sygnowany podpisem Ministra Sprawiedliwości, wszystkie podpisane zostały przez podsekretarzy stanu.

U podstaw sformułowanego w niniejszej sprawie pytania prawnego leży zagadnienie, czy przy podejmowaniu decyzji w oparciu o art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 u.s.p. o przeniesieniu na inne miejsce służbowe sędziego sądu powszechnego, która to może być wydawana bez konieczności zasięgnięcia zgody sędziego, istnieje możliwość zastępstwa Ministra Sprawiedliwości, a dalej czy Minister Sprawiedliwości jest obowiązany do jej wydania osobiście, czy też może być ona wydana na zasadach przewidzianych w art. 37 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów przez (Dz. U. z 2012 r., poz. 392) przez sekretarza bądź podsekretarza stanu.

Ta ostatnia ustawa, w przepisie art. 36 stanowiącym, że w razie nieobsadzenia stanowiska ministra lub jego czasowej niezdolności do wykonywania obowiązków, ministra zastępuje Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez Prezesa Rady Ministrów członek Rady Ministrów, reguluje kwestię zastępstwa organu; zaś w przepisach art. 37 ust. 1, 2 i 5, stanowiących że minister wykonuje swoje zadania przy pomocy sekretarza i podsekretarza stanu oraz gabinetu politycznego ministra; zakres czynności sekretarza i podsekretarza stanu ustala właściwy minister, zawiadamiając o tym prezesa Rady Ministrów; ministra zastępuje sekretarz stanu w zakresie przez niego ustalonym lub podsekretarz stanu, jeżeli sekretarz stanu nie został powołany, przewiduje tzw. upoważnienie administracyjne.

Dodatkowo zwrócić należy uwagę na to, iż z treści zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 2007 r. (Zarządzenie nr 226/07/DO) w sprawie ustalenia zakresu czynności członków kierownictwa ministerstwa sprawiedliwości, które obowiązywało w dniu wydawania wskazanych decyzji, nie wynika, by sekretarz, czy któryś z podsekretarzy otrzymał upoważnienie do delegowania czy przenoszenia sędziów do pełnienia obowiązków w innym sądzie. Sekretarz stanu nie otrzymał upoważnienia do wykonywania tej kompetencji nawet pod nieobecność Ministra Sprawiedliwości.

Poważne wątpliwości interpretacyjne dotyczące wyżej wymienionych przepisów pojawiły się w chwili opublikowania uzasadnienia uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 r., wydanej w sprawie o sygn. III CZP 46/13, w której wyrażono pogląd, iż decyzja o przeniesieniu na inne miejsce służbowe podjęta przez inną osobę, także „z upoważnienia” Ministra Sprawiedliwości, jest wadliwa (bezprawna), a sędzia, którego ona dotyczy, nie może wykonywać władzy jurysdykcyjnej w sądzie (na obszarze jurysdykcyjnym), do którego został „przeniesiony”. Skład orzekający z jego udziałem jest zatem sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Co prawda uchwała zapadła w związku ze zmianami wywołanymi rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 05 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz. U. z 2012, poz. 1121), jednakże nie można jej znaczenia ograniczyć wyłącznie do decyzji wydawanych w związku ze zniesieniem 79 sądów rejonowych z dniem 01 stycznia 2013 r. Przyjąć należy, że tożsamy pogląd, bo

dotyczący charakteru decyzji wydawanej w oparciu o przepis art. 75 u.s.p., należy odnosić do każdego przypadku likwidacji sądu, w tym Sądu Rejonowego w S. co nastąpiło z dniem 01 stycznia 2009 r.

U podstaw takiego wniosku legł pogląd, iż przewidziane w art. 75 § 3 u.s.p. uprawnienie Ministra Sprawiedliwości nie należy do zakresu władzy wykonawczej i nie jest decyzją administracyjną, nie mają więc do niego zastosowania art. 37 ust. 1 i ust. 5 u.R.M., ani przepisy ustawy o działach administracji rządowej, gdyż dotyczą tylko działań ministrów jako organu administracji publicznej w sprawowaniu władzy wykonawczej. Nie mogą mieć zatem zastosowania do omawianej kompetencji Ministra Sprawiedliwości, należącej ściśle do zakresu władzy sądowniczej; w takich przypadkach Minister Sprawiedliwości działa nie jako organ administracji publicznej, lecz występuje w roli organu władzy publicznej, w której – zgodnie z art. 36 u.R.M. – zastąpić go może jedynie Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez niego członek Rady Ministrów i tylko wtedy, gdy stanowisko Ministra Sprawiedliwości nie zostało obsadzone lub w razie czasowej niezdolności Ministra do wykonywania obowiązków.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego oprócz wyżej wskazanej uchwały nie zajmowało się analizą charakteru uprawnień Ministra Sprawiedliwości w aspekcie decyzji wydanej w oparciu o art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 u.s.p. o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe (za wyjątkiem wyroku wydanego przez Sąd Najwyższy w dniu 16 października 2013 r. w sprawie o sygn. akt III KK 280/13, o czym poniżej). Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r. (III CZP 81/07) oraz pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r. (BSA - 4110-5/07) dotyczyły analizy uprawnień Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie w oparciu o art. 77 § 1 u.s.p. Ostatecznie w przytoczonej uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, iż takie uprawnienie może być wykonywane przez sekretarza stanu lub podsekretarza stanu w zastępstwie (art. 37 ust. 1 u.R.M.) albo z upoważnienia ministra sprawiedliwości (art. 37 ust. 5 u.R.M.). U podstaw takiego poglądu legło przekonanie, iż czasowe wskazanie sędziemu innego miejsca służbowego (delegacja) i to za jego zgodą nie może nasuwać zastrzeżenia z punktu widzenia konstytucyjnej zasady prawa obywatela do sądu właściwego, niezależnego, bezstronnego, niezawisłego (art. 45 ust. 1 Konstytucji), gdyż „zmiana statusu sędziego (delegowanie do innego sądu) nie jest w istocie

skutkiem rozstrzygającego stanowiska Ministra Sprawiedliwości, lecz ... wynika ze swobodnej decyzji sędziego”. W uchwale tej podkreślono również, iż działający na podstawie art. 37 ust. 1 u.R.M minister wykonuje swoje zadania przy pomocy sekretarza bądź podsekretarza stanu, którzy nie dysponują żadnym zakresem swobody w podejmowaniu decyzji, według zasady biurowości i monokratyzmu naczelnego organu administracji rządowej, albo też na podstawie art. 37 ust. 5 u.R.M. może upoważnić te osoby do podejmowania decyzji kadrowych określonych w u.s.p. Warte podkreślenia jest i to, iż Sąd Najwyższy w pełnym składzie nie potraktował decyzji w przedmiocie delegacji, jako decyzji w rozumieniu prawa administracyjnego z tego względu, iż kreatorem zmiany miejsca służbowego był sam sędzia. Podkreślenia także wymaga, że ilość zdań odrębnych a także ich uzasadnienia winny stanowić także podstawę do pogłębionej analizy kompetencji Ministra Sprawiedliwości, a w szczególności podsekretarza stanu.

Niewątpliwie instytucja delegowania sędziego za jego zgodą różni się od instytucji przeniesienia na inne miejsce służbowe i tym samym pojawia się wątpliwość co do związania innych składów Sądu Najwyższego uchwałą pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r. Uchwała ta, mająca zgodnie z art. 61 § 6 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) moc zasady prawnej, nakazuje uznać, że jedynie zagadnienie prawne dotyczące delegowania sędziego za jego zgodą zostało w judykaturze tego Sądu wyjaśnione, natomiast kwestią otwartą i wymagającą dogłębnej analizy jest zagadnienie przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe, które przecież jest elementem gwarancji niezawisłości sędziowskiej (art. 180 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej).

Pomiędzy instytucją delegowania sędziego a instytucją przeniesienia na inne miejsce służbowe może istnieć łącznik w postaci normy kompetencyjnej, wynikającej z treści art. 37 ust. 1 i 5 u.R.M, która w ocenie Sądu Najwyższego zawartej w uchwale pełnego składu z dnia 14 listopada 2007 r., pozwala Ministrowi Sprawiedliwości, na posługiwanie się osobami pełniącymi funkcje sekretarza bądź podsekretarza stanu do podpisywania decyzji o delegowaniu sędziego za jego zgodą. Jednakże inne zapatrywanie zdaje się wynikać z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 r., które najogólniej rzecz ujmując, z przyczyn konstytucyjnych, odmawia zastosowania do decyzji o przeniesieniu sędziego normy wynikającej z art. 37 ust. 1 i 5 u.R.M.

Rozbieżne poglądy prawne na tę kwestię zawierały nie tylko przytoczone uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 14 listopada 2007 r. (BSA - 4110-5/07) i 17 lipca 2013 r. (III CZP 46/13), ale również uzasadnienie wyroku z dnia 16 października 2013 r., gdzie Sąd Najwyższy w sprawie III KK 280/13 uznał, iż to, że w składzie orzekającym zasiadał sędzia, którego decyzji o przeniesieniu do innego sądu nie podpisał osobiście minister sprawiedliwości, nie stanowi podstawy uchylenia wyroku i nie jest bezwzględną przesłanką odwoławczą (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy nie podzielił kierunku wykładni przyjętej w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 r. III CZP 46/13, w zakresie w jakim uznaje, że dla interpretacji uprawnienia Ministra Sprawiedliwości wynikającego z art. 75 § 3 prawa o ustroju sądów powszechnych, nie mają zastosowanie przepisy art. 37 ust. 1 i ust. 5 ustawy o Radzie Ministrów.

Zaistniała zatem w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżność w kwestii poglądów, co do charakteru uprawnień Ministra Sprawiedliwości do podejmowania decyzji wydanej w oparciu o przepisy art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 u.s.p. o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe.

Za przyjęciem poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2013 r. w sprawie III KK 280/13 oraz pośrednio również w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r. (BSA - 4110-5/07) przemawia:

- literalne brzmienie art. 37 ust. 1 i 5 u. R.M. („Minister wykonuje swoje zadania przy pomocy sekretarza i podsekretarzy stanu, gabinetu politycznego ministra oraz dyrektora generalnego urzędu” oraz „Ministra zastępuje sekretarz stanu w zakresie przez niego ustalonym lub podsekretarz stanu, jeżeli sekretarz stanu nie został powołany”),
- istnienie szeregu norm prawnych upoważniających sekretarza czy podsekretarzy stanu do reprezentowania nie tylko poszczególnych ministrów, lecz i całego rządu, np. art. 9 ust. 3 pkt 1 i 2 u.R.M., który umożliwia udzielenie umocowanie sekretarzowi stanu lub podsekretarzowi stanu w danym ministerstwie do reprezentowania Rządu przed Sejmem, Senatem, czy Trybunałem Konstytucyjnym (Mik Beata „Prokuratura i



Prawo”nr 2008.6.164, Glosa do uchwały SN z dnia 14 listopada 2007 r., BSA-4110-5/07),

- argument natury pragmatycznej: podzielenie poglądów orzecznich wyrażonych w uchwale z dnia 17 lipca 2013 r. uczyni koniecznym badanie z urzędu ważności postępowań prowadzonych przez sędziów przeniesionych, co może prowadzić do zakwestionowania wszystkich orzeczeń wydawanych od 1 stycznia 2013 r. przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Kamieniu Pomorskim z powodu ich wydania przez składy sprzeczne z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

Z kolej pogląd przeciwny wyrażony w uchwale z dnia 17 lipca 2013 r. znajduje silne zakotwiczenie w argumentach natury konstytucyjnej sprowadzających się do przyjęcia, że:

- przewidziane w art. 75 § 3 u.s.p. uprawnienie Ministra Sprawiedliwości nie należy do zakresu władzy wykonawczej i nie jest decyzją administracyjną, nie mają więc do niego zastosowania art. 37 ust. 1 i ust. 5 u.R.M., jak też przepisy ustawy o działach administracji rządowej, gdyż dotyczą tylko działań ministrów jako organu administracji publicznej w sprawowaniu władzy wykonawczej. Na mocy art. 55 § 3, art. 75 i 84 § 3 u.s.p., powiązanych z art. 180 ust. 2 Konstytucji, miejscem służbowym sędziego jest konkretny sąd, w którym sędzia może sprawować władzę sądowniczą. Miejsce służbowe wytycza zakres tej władzy, tj. obszar działania sędziego oraz rodzaj spraw, które rozstrzyga na podstawie przepisów o właściwości rzeczowej. Co może prowadzić do wniosku, że miejsce służbowe jest istotnym elementem władzy sądowniczej i jego określenie nie mieści się w dziedzinie władzy wykonawczej (zdanie odrębne sędziego Stanisława Dąbrowskiego (BSA - 4110-5/07),

- należy zastosować ścisłą wykładnię art. 75 u.s.p., przyznającego Ministrowi Sprawiedliwości uprawnienie do przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe, jako stanowiącego odstępstwo od konstytucyjnej zasady trójpodziału władzy. Treść tego przepisu, ani innych przepisów ustawy nie daje podstaw do przyjmowania, że przysługujące Ministrowi Sprawiedliwości uprawnienie do delegowania sędziego do pełnienia

obowiązków w innym sądzie może być przenoszone w jakikolwiek sposób na inne osoby. W tym kontekście wydawać się może anachronicznym do podstawowych zasad konstytucyjnych wynikających z treści np. art. 2 Konstytucji RP, iż „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”, stwierdzenie, iż u podstaw decyzji o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe może tkwić ustne polecenie ministra sprawiedliwości kierowane do sekretarza czy podsekretarza stanu w trybie art. 37 ust. 1 u.R.M. (uzasadnienie uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r.).

Powyższe kwestie nie zostały dostatecznie wyjaśnione ani w orzecznictwie sądów powszechnych, czy Sądu Najwyższego ani w doktrynie, a budzą one poważne wątpliwości interpretacyjne sięgające fundamentów, na których opiera się wymiar sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza ze względu na doniosłość skutków w sferze praw i obowiązków uczestników postępowań sądowych. Powstałe wątpliwości są zaś tego rodzaju, że ich wyjaśnienie ma bezpośredni wpływ na rozpoznanie obu zgłoszonych środków odwoławczych, a jednocześnie zagadnienie prawne powstało w oderwaniu od okoliczności faktycznych sprawy, której bezpośrednio dotyczy, co umożliwia udzielenie uniwersalnej odpowiedzi na tle praktyki sądów powszechnych. Z tych względów – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., należało przedstawić Sądowi Najwyższemu pytanie prawne jak w sentencji postanowienia.

/km/